

Brenda, Waldemar

Tajna prasa w powiecie sierpeckim (1939-1945)

Notatki Płockie 38/2-155, 20-22

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TAJNA PRASA W POWIECIE SIERPECKIM/1939-1945/

Jednym z podstawowych zadań antyhitlerowskich organizacji konspiracyjnych na ziemiach polskich była działalność informacyjno-propagandowa nastawiona na podtrzymywanie w społeczeństwie ducha oporu, przekazywanie obiektywnych informacji o aktualnej sytuacji politycznej i militarnej. Przeciwdziałano kłamliwej niemieckiej propagandzie, która w postaci niemiecko i polskojęzycznej prasy, obwieszczeń bądź komunikatów czytanych w tak zwanych "szczekaczkach" miały otumaniać ludność podbitego kraju.

Często też celem podziemnych publikacji - zwłaszcza tych w języku niemieckim - była dywersja propagandowa. W tym wypadku nastawiano się na dezinformację i wywołanie zamieszanie w niemieckim społeczeństwie, zwłaszcza tam, gdzie wierność tego społeczeństwa faszystowskiej ideologii była szczególnie ważna - w wojsku, policji i administracji.

Szczególnie poddany propagandowej obróbce był obieg informacji na obszarach północnego Mazowsza włączanego do Rzeszy. Konieczność oddania wszelkich radiowych odbiorników, izolacja tych ziem od Generalnej Gubernii oraz niezwykle ostra kontrola prowadzona przez niemieckich osadników, administrację i policję jeszcze bardziej podnosiła znaczenie polskiej propagandy na tym terenie. Obok tak zwanej propagandy szeptanej ogromną wagę przywiązywano do konspiracyjnej prasy. Dlatego wszystkie ugrupowania i organy Polski Podziemnej próbowały tworzyć własną tajną poligrafię, która by zapełniała informacyjną lukę.

Na przełomie 1939/1940 r. w powiecie sierpeckim powstała Polska Organizacja Zbrojna podlegająca Komendzie Okręgu III "Mazowsze". Od lata 1941 r. kierował nią kpt. Mieczysław Teodorczyk "Roman". W POZ do propagandy przykładano ogromną wagę. Nieoficjalnym organem prasowym tej organizacji na Mazowszu był dwutygodnik "Kolumna Mazowska", oficjalnym "Polska Podziemna".¹ Początkowo gazetki do Sierpca sprowadzano z domu przy ulicy Dworcowej w Płocku. Odbierał je Leon Kalisz, który dysponował przepustką umożliwiającą częste podróże. W jego sierpeckim mieszkaniu "bibułę" dzielono i rozprowadzano wśród znajomych. Od 1941 r. druk "Polskiej Podziemnej" rozpoczęto w okolicach Sierpca. Naczelnym redaktorem został dziennikarz z Warszawy "Stef". W gronie znajomych zwany też, "Wujem" /prawdopodobnie nazwisko Wilkomirski/. Obok niego artykuły pisali Mieczysław Teodorczyk, Zbigniew Sikorski i inni. Wiadomości na ogół pochodziły z bieżącego nasłuchu radiowego, który prowadzili Leon Kalisz i Jan Przedpełski "Paweł" w Kwaśnie, w młynie Ryszarda Preissa. Papier dostar-

czała Seweryna Włoczkowska pracująca w niemieckim składzie materiałów piśmiennych. Początkowo powielacz pracował na Mieszakach w gospodarstwie Stanisława Kapuścińskiego, później został przeniesiony do rodziny Nowickich na Białym Błocie. Drukowaniem kierował przedwojenny nauczyciel Stanisław Kozłowski "Maciek", pomagała mu młodzież z Sierpca i okolicznych wsi: Henryk Gutkowski "Olgiard", Feliks Gutkowski "Witold", Julian Jezierski i Stanisław Gumiński i Zdzisław Ożarowski. Najczęściej drukowano całą dobę, warty wówczas wystawiali synowie Nowickich - Tadeusz i Jan. Nakład "Polski Podziemnej" wynosił 100-200 egzemplarzy, z których kilka "Roman" zawsze zabierał do organizacyjnego archiwum. Gazetka rozprowadzana była w powiatach: sierpeckim, płockim, mławskim i ciechanowskim.²

Kolportażem zajmowali się J. Przedpełski, L. Kalisz, Henryk Jabłoński, który dostarczał pismo na teren gmin Lisewo, Kosemin, Gójsk i Rościszewo. Kilka razy jeździł też do Raciąża i Bieżunia. Julian Jezierski woził "Polską Podziemną" do Raciąża /"sklepik w rynku"/ i Drobiną w powiecie płockim. Do płockiego gazetki wozili również bracia Feliks i Henryk Gutowski. Oprócz tego praktykowany był system punktów kolporterskich w Sierpcu, do których zgłaszali się odbiorcy z terenu.³

W Białym Błocie prowadzono druk "Polski Podziemnej" aż do przypadkowej wpadki w styczniu 1942 r. kiedy to aresztowano Henryka Gutowskiego "Olgiarda" oraz zarekwirowano dużą część drukowanego wówczas dodatku "Szopka polityczna trzeciego roku wojny"⁴. Na szczęście pozostałym członkom komórki wydawniczej udało się uciec i wkrótce wznowiono wydawanie pisma w Bledzewie u państwa Orlińskich. W kwietniu 1942 r. rozpoczęły się aresztowania wśród sierpeckich członków POZ. Gestapo odkryło wówczas pracujący w Bledzewie powielacz i schwytało wielu współpracowników "Polski Podziemnej". Wśród nich znaleźli się Stanisław Kozłowski "Maciek" i Feliks Gutowski "Witold". "Wujek" tuż przed aresztowaniem został wywieziony do innej gminy, ale prawdopodobnie nie brał już udziału w pracach konspiracyjnych na tym terenie.⁵

Druk prasy na rzecz POZ wznowiono prawdopodobnie w Mączewie /powiat mławski/, gdzie Stanisław Krzesiński "Zenon I" wydawał "Komunikaty" rozprowadzane w sierpeckim przez około 3 miesiące 1942 roku. Pomagali mu w tym ksiądz Strużyński z Unierzyża, Zygmunt Bojanowski oraz Maria Bojanowska, która pisała teksty na maszynie.⁶

Oprócz gazetek wydawanych na miejscu, siłami POZ kolportowano też "bibułę" przywożoną z zew-



"Wujek" - redaktor "Polski Podziemnej", Janina Gaska i Sabina Huras z Sierpca, u których przez pewien czas się ukrywał.

nątrz. Były to centralne organy Polskiej Organizacji Zbrojnej i Chłopskiej Organizacji Wolności "Raclawice", które ściśle z sobą współpracowały.

Znaczenie własnej prasy rozumeli również działacze ugrupowań ludowych - SL "Roch" i Batalionów Chłopskich, które w 1940 r. rozpoczęły działalność w obwodzie sierpeckim. Początkowo ludowcy kolportowali prasę centralną: "Ku Zwycięstwu", "Przez walkę do zwycięstwa", "Przegląd" miesięczniki-"Polska Ludowa", "Orka", "Przebudowa" oraz tak zwany śmietnik, czyli różne broszury i pojedyncze egzemplarze pism różnych ośrodków wojskowych politycznych. Linia przerzutu prasy prowadziła z Warszawy do wsi Pniewo na granicy Generalnej Gubernii, stąd do Kacic w powiecie pultuskim. W Kacicach "bibuła" była segregowana i przy pomocy kurierów rozprowadzana do powiatów północnego Mazowsza, w tym również Sierpca.⁷

W drugiej połowie 1940 r. kierownictwo podokręgu "Wkra" /podlegał mu Sierpc/ utworzyło własny punkt prasowy "Prakseda" zlokalizowany w okolicach Szreńska i Ług. Pierwsze wydawnictwo odbijane było z datą 12 października 1940 r. u Stanisława Kuligowskiego w Ługach. Była to czterostronicowa gazетка bez tytułu dotycząca międzynarodowych republików kłeski Francji. Informacje do tej publikacji zaczerpnięte były z nasłuchu radiowego.

Największy rozwój prasy przypada na lata 1941-1944. W maju 1941 r. ukazał się pierwszy numer "Przeglądu". Miał to być dwutygodnik, ale ukazywał się nieregularnie. W roku 1941 wydano dwadzieścia trzy numery tego pisma. W następnym roku wydano ich sześć, gdyż od numeru 7 z dnia 13 lutego pismo nosiło tytuł "Gdy naród do boju". W latach następnych działalność "Praksedy" zamarła. W roku 1943 ukazał się jeden numer pisma, w 1944 - siedem. Łącznie w latach 1941-1944 wydano 29 numerów "Przeglądu" i 20 "Gdy naród do boju" Nakład wahał się od 120 do 150 egzemplarzy.⁸

Artykuły pisali między innymi Antoni Załęski "Torf", Mieczysław Kazimierowicz, "Mars" oraz Tadeusz i Kazimierz Kuligowscy. Dwaj ostatni wraz z Franciszkiem Midurą byli odpowiedzialni za wydawanie pisma. Prowadzeniem nasłuchu radiowego kie-

rował Stanisław Byber. W obawie przed dekonspiracją często zmieniano miejsce powielania. Znajdowało się ono początkowo u Karola Pniewskiego w Ługach, potem w Szreńsku /powiat mławski/, a od grudnia 1943r. do grudnia 1944 roku w Stawiszynie u Kazimierza Grabowskiego.

Gazetka oparta była o bieżący nasłuch radiowy określany kryptonimem "Radek". Zajmował się tym Stanisław Byber "Wrzos". Nasłuch prowadzono w kilku punktach powiatów mławskiego i sierpeckiego, między innymi w Wieluniu-Pętkach u Chądzyskich i u Kazimierza Grabowskiego w Stawiszynie.

"Przegląd" i "Gdy naród do boju" były organami komendy podokręgu "Wkra" i rozprowadzane głównie w powiatach Mława i Sierpc. Ekspediowaniem paczek z "Bibułą" do poszczególnych punktów kierunkowych zajmowali się najczęściej Kazimierz i Karol Kuligowscy /Karol był szefem kolportażu i łączności na obwód sierpecki/, Stanisław i Franciszek Nydzińscy, Bolesław Kobylński, Zygmunt Dobies i Franciszek Strach. Całością prac związanych z szeroko rozmianą propagandą kierował w obwodzie Sierpc Roman Gnyp "Chmura".⁹

Od 1941 r. rozpoczęto w gminie Mochowo wydawanie dwutygodnika "Czołem" pod patronatem Narodowej Organizacji Wojskowej. Inicjatorami wydawania gazetki byli: Komendant powiatowy NOW Lesław Brudnicki oraz prawnik z wykształcenia - Tadeusz Koziorowski "Zygfryd", "Zawieja". Pismo było drukowane we wsi Myszewo u Stanisława i Ewy Obrębskich. Redagowaniem artykułów wstępnych zajmował się "Zygfryd" i kleryk Stefan Majewski. Podsluch radiowy prowadził Lesław Brudnicki, zaś Józef Koziorowski pisał uzyskane wiadomości na maszynie do pisania. Drukowaniem gazetki na powielaczu zajmował się Władysław Rycharski¹⁰. Do funkcjonowania tego punktu niezbędne były baterie i akumulatory dostarczające energię. Dostarczał ich Bogdan Koziorowski z Żuk, który woził naładowane akumulatory z Sierpca¹¹. Pismo kolportował przede wszystkim wspomniany Stefan Majewski przy pomocy Stanisława Szymańskiego z Myszewa.

Prawdopodobnie w 1943 r. druk pisma przeniesiono do Lasotek w powiecie plockim. Zmieniono wówczas tytuł na "Świt", co mogło być związane z przejściem opieki nad gazetką przez sierpecką delegaturę powiatową, gdyż Tadeusz Koziorowski rozpoczął w tym czasie kierowanie pracami podziemnej administracji, a Lesław Brudnicki został szefem Straży Samorządowej. Obok "Świtu" do sierpeckiego być może też docierała "Jutrzenka Wolności" - organ prasowy Delegatury. Głównym punktem przerzutu prasy stało się gospodarstwo Józefa Stępczyńskiego, od którego paczki z "bibułą" zabierali łącznicy z sierpeckiego i plockiego.¹²

W podziemnym wojsku - Związku Walki Zbrojnej /od 1942 r. Armii Krajowej/ prasą zajmował się VI oddział sztabów na wszystkich szczeblach organizacyjnych. W Obwodzie Sierpc nosił on nazwę referatu informacji i propagandy. Kierował nim najpra-

wdopodobniej nauczyciel Piotr Pszenny "Dziadek" ukrywający się w Szumaniu u rodziny Szymańskich. Współpracowała z nim silna komórka BCH i AK zainstalowana w sierpeckiej drukarni. Między innymi pracownik tejże drukarni Leon Bramczewski "Lubicz" dostarczał do Szumania materiały niezbędne do wydawania prasy.¹³ Powielacze pracowały na przemian w Babcu, Białaszewie oraz Majkach-Ostrowach w /powiecie plockim/ u rodziny Marchwińskich.

Rodzeństwo - Wincenty /"Dziunia"/, Adam i 13-14 letnia Maria Marchwińscy przynosili paczki z gazetami do Szumania i Kosemina.

Nie znamy treści ani tytułów tych wydawnictw, prawdopodobne jest jednak, że zawierały wiadomości pochodzące z bieżącego nasłuchu radiowego. Artykuły i komunikaty redagował Piotr Pszenny, natomiast łączniczki Krystyna i Justyna Szumańskie roznosiły do odpowiednich punktów.¹⁴

W 1944 roku doszło do pewnych zaburzeń w wydawaniu "bibułu". Jeden z członków konspiracji zagubił bloczek z blankietami przepustek, które były dostarczane przez Leona Bramczewskiego. Po odnalezieniu bloczka przez żandarmów rozpoczęło się dochodzenie. "Lubicz" uciekł wówczas z Sierpca do Szumania, gdzie kontynuował współpracę z Armią Krajową i Batalionami Chłopskimi.¹⁵

Wydawanie tajnej prasy w Olszewie /gmina Żuromin/ pod redakcją Józefa Redy należy chyba uznać za oddolną inicjatywę tego żołnierza AK. Artykuły

powstawały na podstawie informacji radiowych wysłuchiowanych w gospodarstwie Franciszka Rogońskiego z Olszewa. Pomocą służył tu student politechniki Wacław Łeszczczyński. Pisemko redagowano odręcznie w kilku egzemplarzach, które rozprowadzono wśród znajomych.¹⁶

Na teren Obwodu Sierpc ZWZ-AK docierała również prasa z Płocka i Mławy, a także gazetki z Generalnej Guberni drukowane przez Tajne Wojskowe Zakłady Graficzne. Kolportowano też wydawnictwa dywersyjne w języku niemieckim, tak zwaną "literaturę N". Pomocą w przewożeniu tej prasy służyli prawdopodobnie kolejarze, natomiast przerzut na linii Sierpc - Lipno organizował Jan Łukowski.

Do 1944 roku ukrywał się on Maliszewskich na Mieszcuku koło Sierpca. Na jesieni tego roku został aresztowany i wysłany do obozu koncentracyjnego w Mauthausen, gdzie poniósł śmierć.¹⁷

Tajna prasa miała ogromne znaczenie. Służyła podniesieniu poziomu moralnego społeczeństwa, a z drugiej strony była środkiem zaprezentowania programu politycznego poszczególnych ugrupowań i zaistnienia ich na "konspiracyjnym rynku". Oddziaływała na społeczeństwo nie tylko poprzez zawartą treść informacyjną i propagandową, ale także przez sam fakt docierania do czytelnika pomimo masy przeszkód i ogromnych niebezpieczeństw czyhających na wydawców i kolporterów.

PRZYPISY

¹ Muzeum Mazowieckie w Płocku, Komenda Okręgu III, rozkaz nr 7 z dn. 27 XI 1941 sygn. MMP /s/ 6918

² Relacja H. Gutowskiego z 7 IV 1988; rel. J. Przedpełskiego z 4 VII 1988

³ Relacja J. Jezierskiego z dn. 8-26 IX 1989; rel. H. Jabłońskiego z 3 II 1989; S. Lewandowska, *Polska konspiracyjna prasa informacyjno-polityczna 1939-1945*, Warszawa 1982, s. 322.

⁴ Relacja H. Gutowskiego z 7 IV 1988, Egzemplarz "Szopki politycznej..." w posiadaniu autora.

⁵ Relacja F. Marciniaka z 20 XI 1988.

⁶ Relacja S. Krzesińskiego z 12 II 1989

⁷ T. Fijałkowski, *Pod kryptonimem "Wkra"*, Warszawa 1987, s. 66-72

⁸ W Zakładzie Historii Ruchu Ludowego znajdują się wszystkie numery "Przeglądu" z r. 1941; por. K. Przybysz, *Konspiracyjny*

ruch ludowy na Mazowszu 1939-1945, Warszawa 1977, s. 245-248.

⁹ T. Fijałkowski, *op. cit.*, s. 100.

¹⁰ Relacja T. Koziorowskiego z 20 III 1992.

¹¹ Relacja B. Koziorowskiego z 8 V 1991.

¹² Relacja T. Koziorowskiego z 20 III 1992.; I. Nowak, *Z dziejów Armii Krajowej w Inspektoracie Płocko-Sierpeckim*, Płock 1992, s. 103.

¹³ Relacja S. Mikołajczyk z 30 VI 1989.

¹⁴ Relacja W. Marchwińskiego z 15 XI 1989.

¹⁵ Relacja S. Mikołajczyka z 30 VI 1989.

¹⁶ Relacja J. Redy z 18 VII 1991.

¹⁷ Relacja W. Drzewieckiego z 29 IV 1992; Autor twierdzi, iż Jan Łukowski pełnił też funkcję komendanta AK w Obronie Sierpc. Jak dotąd brak potwierdzenia tej informacji; por. idem, *Walka i męczeństwo mieszkańców gminy Skepe w latach wojny 1939-1945*, <<Ziemia Dobrzyńska>>, 1098, z. i, s. 96.